Rok XIII. Nr. 117 SOSNOWIEC, sobota 30 kwietnia 1938 roku. ...meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ul. TE... Redakcj. Administracji ... Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.24.

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Ustąpienie 18 posłów i senatorów z O. Z. N.

Zapowiedź utworzenia nowego klubu parlamentarnego

WARSZAWA, 29. 4. Dziś przed południem odbyło się zebranie grupy parlamentarzystów zwołane przez posłów z grupy „Jutra Pracy". W zebraniu wzięło udział 37 posłów z grupy „Jutra Pracy", z grupy katolickiej posła Zakliki, z koła rolników.

Referat na temat sytuacji w OZN wygłosił poseł Hoppe przywódca „Jutra Pracy". W obradach brali udział wyłącznie posłowie i senatorowie bez udziału innych działaczy.

W wyniku dyskusji 13 posłów zgłosiło swoje wystąpienie z parlamentarnego koła OZN. Są to posłowie: Dudziński, Bakon, Donimirski, Szulczewski, Szalewicz, Śląski, Łubieński, Kozłowski, Kukliński, Rdułtowski, senator Wierzbicki, posłanka Prystorowa która uprzednio już wystąpiła z parlamentarnego koła OZN i poseł Bogusz, który również nie należał do parlamentarnego koła i zgłosił swoje wystąpienie z organizacji OZN łącznie z 5 posłami grupy „Jutra Pracy" (o których wspominamy na str. 3-ej) Budzyńskim, Hoppem, Madeyskim, Światopełk-Mirskim i Freymanem — który wystąpił z OZN już poprzednio Łącznie opuściło szeregi OZN 18 posłów i senatorów.

Na wczorajszym zebraniu w resursie obywatelskiej postanowiono utworzyć odrębny klub parlamentarny. Po za 18 wymienionymi posłami i senatorami do klubu przystąpić ma jeszcze około 12 dalszych posłów, którzy nie należeli do parlamentarnego koła Obozu Zjednoczenia Narodowego zgrupy katolickiej oraz z koła rolników.

W przyszłym tygodniu odbyć się ma zebranie organizacyjne nowego klubu parlamentarnego. Klub ten po za swoją działalnością na terenie Izb ustawodawczych nosi się z zamiarem zorganizowania w przyszłości również akcji wśród społeczeństwa, a więc nowy klub parlamentarny stać się ma zalążkiem partii politycznej. Oczywiście jakie tego będą wyniki w rzeczywistości, trudno w tej chwili osądzić, zwłaszcza, iż posłowie z grupy „Jutra Pracy" stoją dość odosobnieni o ile chodzi o oddźwięk w społeczeństwie szerszym i to zarówno w obozie prorządowym jak i w sferach opozycyjnych. Omawiając założenia ideologiczne nowego klubu organizatorzy zastrzegli się, iż sprawy dotyczące armii, wodza naczelnego i potrzeby konsolidacji narodu uznano za nie podlegające dyskusji.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 29. 4. Dziś w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych umów międzynarodowych, następnie uchwaliła kilka rozporządzeń, m. in. rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia akordowego personelu pomiarowego urzędów wojewódzkich oraz rozporządzenie o przejściowym unormowaniu postępowania w zakresie ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej w związku ze zmianą granic województw.

—:o:—

12 maja wolny

OD NAUKI W SZKOŁACH

WARSZAWA, 29.4. P. minister W. R. i O. P. wydał zarządzenie w sprawie uroczystości żałobnych w dn. 12 maja 1938 r.:

12 maja będzie wolny od normalnych zajęć szkolnych.

Odprawione będą nabożeństwa żałobne a w szkołach odbędą się akademie.

Włochy wracają do Ligi Narodów?

LONDYN, 29. 4. Korespondent genewski „News Chronicle" donosi, że Avenol ma rzekomo ustąpić ze stanowiska sekretarza generalnego Ligi, by powrócić do dyplomacji francuskiej i objąć jedną z ważnych placówek.

Ewentualna zmiana na stanowisku sekretarza generalnego i na innych stanowiskach kierowniczych sekretariatu Ligi interpretowana ma być w Genewie jako przygotowania powrotu Włoch do Ligi. Ustąpienie Avenola otworzyłoby drogę do mianowania Anglika na stanowisko sekretarza generalnego co ułatwiłoby Włochom na wiązanie z powrotem stosunków z Genewą.

Raj kobiet?

Skazanie ludowców za udział w strajku chłopskim

JAROSŁAW, 29. 4. Sąd okręgowy w Przemyślu na sesji wyjazdowej w Jarosławiu rozpatrywał sprawę o zajścia chłopskie w czasie t. zw. strajku rolnego w sierpniu ub. r. w Majdanie Sieniawskim.

Po przeprowadzonej rozprawie s. o. Czerny ogłosił wyrok, mocą którego Kazimierz Pokrywka i Wawrzyniec Lafan skazani zostali na kary po 7 miesięcy więzienia, Stan i Bartłomiej Pokrywka oraz Kazimierz Krzeczkowski po 4 mies. więzienia z zawieszenie wykonania kary na lat 5, Jan Bukowski na 4 mies., Wawrzyniec Brzeski na 6 tygodni aresztu, z zawieszeniem na dwa lata.

• • •

OLKUSZ, 29. 4. Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał sprawę członków Stronnictwa Ludowego z Rodak, pow. olkuskiego, skazanych przez sąd grodzki w Pilicy za przestępstwa, popełnione w czasie strajku. Sąd grodzki w Pilicy skazał wówczas Gdulę i sekretarza stronnictwa Konst. Piątka — po pół roku aresztu każdego. Innych trzech oskarżonych sąd skazał po 4 miesiące aresztu, przy czym wszystkim karę zawiesił.

Na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Olkuszu wszyscy oskarżeni za sądzeni zotali po pół roku bez zawieszenia oraz po 40 zł. kosztów sądowych każdy.

Narady polsko-litewskie

w sprawach komunikacyjnych w Warszawie

WARSZAWA, 29.4. Dziś o godz. 12 odbyło się w gmachu ministerstwa komunikacji inauguracyjne posiedzenie konferencji kolejowej polsko-litewskiej przy udziale obu delegacyj oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych.

Obrady otworzył wiceminister komunikacji p. Bobkowski, oświadczając m. in. że po podpisaniu w Augustowie porozumienia dotyczącego komunikacji kolejowej, drogowej i powietrznej powstała obecnie między obu krajami naturalna konieczność rozszerzenia tych komunikacji i udostępnienia ich ogółowi.

Celem tej konferencji jest więc przeprowadzenie narad w sprawie komunikacji i doprowadzenie do podpisania układów w tej dziedzinie, która ma duże znaczenie dla rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami nie tylko jako środek bezpośredniej łączności między nimi, lecz również w wymianie towarowej i tranzytowej. Praca ta bowiem może okazać się tak że znakomitym uzupełnieniem narad o komunikacji rzecznej, które toczyć się będą równocześnie w Kownie. Gdy się zważy, że kolej, prowadząca z polunia do Kowna, może skombinować się bardzo sprawnie z komunikacją wodną do Kłajpedy.

Poseł litewski w Warszawie, minister Skirpa oświadczył, że te podwójne rozmowy uzupełniają się nawzajem i dowodzą, że

znajdujemy się na pewnej drodze do możliwie szybkiego porozumienia w sprawie zagadnień komunikacyjnych i wyraził nadzieję i życzenie, by przyczyniły się one do stopniowego rozwoju stosunków dobrego sąsiedztwa między naszymi obu krajami.

Utworzenie brytyjsko-francuskiego sojuszu obronnego

LONDYN, 29. 4. Wszystkie dzienniki angielskie zamieszczają obszerne sprawozdania o wynikach czwartkowych narad brytyjsko - francuskich, kładąc specjalny nacisk na skoordynowanie wojsk lotniczych obu krajów i na decyzję brytyjską finansowania francuskich zakupów w basenie naddunajskim zapasów zboża, nafty, benzyny i smarów.

Dzienniki interpretują jednogłośnie znaczenie wyników obrad jako utworzenie w praktyce brytyjsko - francuskiego sojuszu obronnego.

Przy drzwiach zamkniętych zeznawał

b. min. Zawadzki w procesie Michalskiego

WARSZAWA, 29. 4. W dniu dzisiejszym w procesie Michalskiego i towarzyszy zeznawali świadkowie co do osoby oskarżonego Michalskiego.— Świadek Maliszewski był przez kilka lat sekretarzem Michalskiego. Opowiada, że był używany przez oskarżonego do załatwiania jego spraw prywatnych. Zajmował się m in. wyszukiwaniem dyskonterów dla weksli „Franpolu".

Świadek zeznaje, że o Michalskim mówiono, że lubi pić. Razu pewnego zachorował w biurze z powodu nadużycia alkoholu. Ponieważ świadek owiele rzeczy nie pamięta, sąd odczytuje jego zeznania ze śledztwa. Wynika z nich, że oskarżony Michalski odgrywał rolę dyrektora departamentu i zajmował się sprawami ulg dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Z kolei staje przed sądem b. minister skarbu Zawadzki. Zeznania jego słuchane są przy drzwiach zamkniętych.

Samobójstwo inż. Mackowskiego w Toruniu

oskarżonego o nadużycia na szkodę skarbu państwa

TORUŃ, 29.4. Oskarżony o nadużycia na szkodz Skarbu Państwa b. naczelnik wydziału komunikacyjno-budowlanego pomorskiego urzędu wojewódzkiego inż. Maćkowski, którego proces rozpoczął się wczoraj w Sądzie Okręgowym w Toruniu,

dziś rano popełnił samobójstwo.

W czasie wczorajszej rozprawy inż. Maćkowski, broniąc się, podkreślił, że jedną z głównych przyczyn, które powodowały nadpłaty ze szkodą dla Skarbu Państwa, była anarchia, jaka panowała w wydziale gospodarczo-budżetowym urzędu wojewódzkiego.

W tym miejscu przewodniczący przerwał zeznania i to skłoniło obronę do postawienia wniosku o zarządzenie tajności rozprawy, aby oskarżony miał możność bronienia się.

Zeznania przy drzwiach zamkniętych trwały około półtorej godziny.

Wieczorem przesłuchano inż. Marynowskiego, następcę inż. Maćkowskiego na stanowisku naczelnika wydziału komunikacyjno - budowlanego. Zeznania jego obciążyły oskarżonego o tyle, że stwierdziły, iż wystawianie skryptów dłużnych było bezprawne, jako zabronione przez okólnik Ministerstwa Skarbu. Firma, której Maćkowski powierzył budowę zakładu kwarantannowego, była niepewna i jeszcze przed ukończeniem prac ogłosiła upadłość.

Dziś, w drugim dniu rozprawy, trybunał wszedł na salę z półgodzinnym opóźnieniem. Okazało się wówczas, że oskarżony nie stawił się na rozprawę. Na wniosek obrony rozprawę odroczono do godz. 12.

W chwilę po opuszczeniu sali przez trybunał, nadeszła do sądu wiadomość o samobójstwie inż. Maćkowskiego.

Szczegóły samobójstwa są następujące: Dziś rano do mieszkającego w hotelu „Polonia" w pokoju nr. 23 inż. Maćkowskiego przyjechał jego syn z Warszawy. Obaj spożyli w pokoju śniadanie, przy czym inż. Maćkowski wypił tylko herbatę, zjadł suchą bułkę, po czym przygotowywał się do udania się do sądu. Syn jego porządkował potrzebne ojcu w sądzie akty i papiery.

Maćkowski, korzystając z nieuwagi syna, dobył nagle rewolweru i strzelił sobie w usta. Śmierć nastąpiła natychmiast.

O godz. 12 sąd wznowił rozprawę i po odczytaniu urzędowego zawiadomienia o zgonie Maćkowskiego sprawę przeciwko niemu umorzył.

Przez 18 godzin

TRZYMAŁ OJCA NA ŁAŃCUCHU

W Czorsztynie Józef Kurpiel pozostawał we wspóln. gospodarstwie z synem swym Stanisławem Współżycie ich nie było zgodne, gdyż wedle twierdzeń syna ojciec będąc alkoholikiem stale sprzedawał przedmioty z gospodarstwa domowego, by uzyskać pieniądze na wódkę.

Pewnego dnia syn po przyjściu wieczór do domu spostrzegł brak lampy. Zapytał wtedy ojca, co się z nią stało, a ten przyznał się, że sprzedał ją. Nastąpiła kłótnia, a gdy w czasie niej ojciec zaczął odgrażać się synowi, ten związał go łańcuchem i położył na ziemi. Dopiero nazajutrz po upływie 18 godzin Stanisław Kurpiel uwolnił ojca z więzów.

Na skutek doniesienia poszkodowanego ojca, sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Nowym Sączu. Sąd przyjmując tłumaczenie oskarżonego za prawdziwe, biorąc pod uwagę, że ten działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawia, wymierzył mu karę więzienia trzech miesięcy z zawieszeniem.

——oOo——

Skrzypce wartości ćwierć miliona

skradziono polskiej skrzypaczce w Budapeszcie

BUDAPESZT, 29.4. Wczoraj wieczorem niewykrytci dotychczas sprawcy skradli z zamkniętego auta skrzypce znanej polskiej skrzypaczki E. Umińskiej, która przybyła do Budapesztu na koncert. Właścicielka ocenia wartość skradzionych skrzypiec, pochodzących z 18-go wieku, na 250 tysięcy złotych. Kradzieży dokonano przed koncertem w czasie, gdy pani Umińska, zostawiwszy swe skrzypce w aucie, spożywała w towarzystwie znajomych kolację w restauracji. Pomimo kradzieży p. Umińska wzięła udział w koncercie, grając na skrzypcach, pożyczonych od jednego z członków orkiestry.

Młynarz z Przemyśla

ODZNACZONY ORDEREM „VIRTUTI MILITARI".

W Dubiecku koło Przemyśla odbyła się uroczysta dekoracja orderem „Virtuti Militari", właściciela młyna p. Karola Hołuba.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym dekoracji dokonał gen. Wieczorkiewicz, dowódca OK. Przemyśl, poczym odbyła się defilada oddziałów wojskowych.

P. Hołub odznaczył się, jako ochotnik w wojnie bolszewickiej, a odznaczony został jeszcze za życia Marszałka Piłsudskiego, lecz dopiero obecnie udało się odnaleźć zasłużonego kombatanta.

——oOo——

List do króla

ANGIELSKIEGO.

Do króla angielskiego napisał w swoim czasie list 16 letni Wolf Rachmil Dajtelcwajg z Warszawy żaląc się, że skończył szkołę powszechną i nie może znaleźć zajęcia, a rodzice nie są w stanie pomóc mu do dalszych studiów. Dajtelcwajg prosił króla o umożliwienie mu wyjazdu do Anglji, gdzie mieszka jego zamożna ciotka, która zajmie się losem siostrzeńca.

W tym tygodniu Rajtelcwajg otrzymał wezwanie do konsulatu angielskiego, gdzie oświadczono mu, że w wyniku interwencji królewskiej otrzyma wizę, gdy przedstawi świadectwo od ciotki, że weźmie go na utrzymanie, aby po przyjeździe do Anglii nie stał się ciężarem organizacyj społecznych.

Zuchwały napad na plebanię

Bandyci ciężko zranili ks. proboszcza

W ub. środę późnym wieczorem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało niezwykle śmiałego

napadu na plebanię w Pieczynach

w pow. koneckim. Bandyci, po sterroryzowaniu służby, zażądali od księdza proboszcza Wacława Kaczmarskiego, wydania pieniędzy. Gdy proboszcz odmówił żądaniu, usiłując stawić im opór, jeden z nich

strzelił dwa razy z rewolweru, raniąc ciężko księdza w prawy bok i przedramię.

Następnie bandyci, po związaniu służby sznurami, splondrowali mieszkanie i zbiegli.

Rannego proboszcza w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala w Końskich. Za bandytami wszczęła policja pościg.

Nowe pokłady rudy żelaznej

ODKRYTO W KIELECKIM.

Na gruntach wsi Korytiszka natrafiono na kilkumetrowy pokład wysokoprocentowej rudy żelaznej. Pokład ten znajduje się zaledwie na 3 m. głębokości pod ziemią. Na uboższy w rudę pokład natrafiono we wsi Niemirów w pow. radomskim.

Ostatnia w Polsce

ROZPRAWA PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

Przed sądem okręgowym w Krakowie zakończyła się wczoraj ostatnia w Polsce rozprawa przed sędziami przysięgłymi o dokonanie napadu rabunkowego.

Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrony, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok skazując jednego z oskarżonych na 5 lat więzienia, drugiego — na 2 i pół roku więzienia.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

98

Nigdy nie potrzebowałaś pani czekać na obiecany przezemnie podarek. Również i kara nie da na siebie czekać...

— A to jakiś ordynarny człowiek! — zawołał Cavaroc — wymawiać komuś, że pieniądze i dzieci to, co się jej dało! to brutal!

— Brutal.. złodziej... morderca — odrzekła Wanda głucho. — On jest tem wszystkim i jeszcze może gorzej.

— Gorzej, to już byłoby trudno. A le skądże, u djabła, masz pani znajomość z takim łotrem!

— Zaraz to panu powiem .. i to będzie dla mnie pierwszą karą... ale.

— A jakiej usługi może się spodziewać pani?

— Czytaj pan! ależ czytaj!

Położenie się wikłało i teraz Cavaroc sam już pragnął zgłębić tę tajemnicę, bardziej jeszcze wstrętną, niż nie pokojącą.

Ani przeczuwał, że nastąpił właśnie czas na nowiny w listach i że Jan Dangalas nazajutrz zrana będzie tak że czytał dziadkowi Augustyny list, wyświetlający inną stronę ciemnych intryg, które opłątywały kilka niewinnych osób obojga płci.

I nie bez pewnej odrazy czytał dalej list grożący:

„Proszę panią o rzecz następującą... a właściwie tego od pani żądam. Zemściłem się na kobiecie, która mnie obraziła, zabiłem ją. Muszę opuścić Francję, ażeby nigdy tu nie wrócić; odjadę jutro. Ale dziś wieczorem nie mogę wrócić do siebie. Policja tam jest.. Potrzebuję na tę noc schronienia Pani mi go dostarczysz. U pani nikt nie wie, kto jestem. Tam nikt nie przyjdzie mnie szukać. Stawię się o północy i spodziewam się, że zastanę panią samą. Wyślij pani służącą na miasto. Jutro zrana, bardzo wcześnie odjadę, nie zapominając o hojnem wynagrodzeniu za gościnność, której żądam.

„To wszystko".

— O! zdaje się, że dość! — zażartował kapitan — Ale jest jeszcze jakiś przypisek.... Zobaczymy...

„Ten sam posłaniec, który przynie sie list, odda pani szkatułkę. którą zechcesz przyjąć do swego mieszkania Miejsca nie zabierze pani na długo. Zabiorę ją jutro zrana. W niej są kosztowności. Widzisz pani, jakie mam zaufanie do ciebie.

„Sądzę, że nie potrzebuję pani dodawać, że gdybyś ośmieliła się mnie zdradzić, zostałbym o tem w porę uprzedzony i skazałbym cię na śmierć. Mam pewnego przyjaciela, spólnika, jeżeli pani wolisz, który podjąłby się tej egzekucji.

„Ja stracę swą szkatułkę, ale pani z niej nie skorzystasz, bo stracisz pani życie.

„Więc do północy! Zadzwonię cztery razy, po dwa razy z przerwą. O twórz pani tylko na ten znak".

— Tym razem to już i wszystko — rzekł Cavaroc. — Brak tylko podpisu, pojmuję jednak, że autor wolał pozostać bezimiennym. Więc pani na serio traktuje tę miłą propozycję?

— Jeszcze pan o to pytasz?

— Tak, bo na mnie sprawia to wrażenie śmiesznego żartu. Wkrótce będziemy mieli 1 kwietnia... to pasztet tylko trochę przedwczesny.

— Nie pomyślałeś pan, że znasz tego, który do ciebie pisał.

— Doprawdy? I pani byłaś jego... przyjaciółką?

— Człowiek ten obiecywał mi złote góry... i dałam się na to wziąć...

— Naturalnie!

— Zresztą nie przeszkadzał mi bardzo. Przychodził rzadko, i zawsze u przedzał o swych odwiedzinach.

— To cudzoziemiec, o ile mogłem zrozumieć.

— Grek, zdaje się; nazywa się Konstantyn Caritides.

— Powiedziałaś pani: Caritides! — zawołał kapitan.

Nie zapomniał opowiadania Heleny Joinvillowi, który tłomaczył je przyjacielowi, i rozświetliło mu się w myślach.

Caritides był to mąż i morderca Ireny, przyjaciel fałszywego hrabiego Borodina, zbrodniarz, który zniknął po zabiciu żony.

I człowiek ten był kochankiem Wandy, nie więcej wartej od sobie podobnych. Wziął ją zapewne dla odwetu na Pawle Vitracu za Irenę i nie zadowolił się jednak tą zemstą. Zamordował wiarołomną i ucięta jej głowę rzucił pod nogi Vitraca na balu.

Borodina wraz z nim podzielił się rolami. Jeden był młynarczykiem, drugi mnichem, który przyszedł na zwiady, ażeby zawiadomić wspólnika, kiedy będzie najodpowiedniejsza chwila wejść na bal z ciężarem na plecach.

O Borodinie kapitan miał wiadomości. Borodin uciekł. Policja szuka go. Czy go znajdzie? Cavaroc nie w tem nie mógł poradzić. Nagle Cavaroc dowiadywał się, że drugi jest jeszcze w Paryżu i że chce się przechować u Wandy, która miała dobre na tchnienie, że przyszła szukać pomocy i opieki u przyjaciela Joinvilla.

d. c. n.

Na Dalekim Wschodzie przedłużają się walki

Wojna japońsko - chińska się przedłuża. Z trudności związanych z opanowywaniem olbrzymich terytoriów chińskich, sztab japoński zdaje sobie sprawę od dość dawna. Operacje skierowane przeciwko większym miastom i ośrodkom oporu siłą rzeczy pozostawiają na obszarach formalnie już opanowanych liczne grupy partyzanckie, które swą działalnością dywersyjną powstrzymują bieg szerzej zakrojonych ofenzyw. Jednocześnie wielkie masy wojsk chińskich są zaopatrywane przez wszystkich fabrykantów broni, dla których Azja, stanowiąca zawsze doskonały rynek zbytu dzięki obfitości samozwańczych generałów terroryzujących nieraz całe prowincje, stała się obecnie rajem. Dołącza się do tego wydatna pomoc sowiecka zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i przygotowania planów operacyjnych wyższego dowództwa. Jeśli dodać do tego bitność żołnierzy wzmagającą się w ciągłych walkach, otrzymamy wytłumaczenie coraz silniejszego oporu, na jaki natrafia akcja japońska.

Od dłuższego czasu najistotniejsze działania toczą się na południu prowincji Szantung, gdzie sukcesy chińskie zmusiły Japończyków do sprowadzenia dużych posiłków z północy. Głównym ich celem jest opanowanie węzła kolejowego Suczou, gdzie mogłyby się dokonać połączenie z wojskami, działającymi w rejonie Nankinu. Wtedy dopiero mogłaby się rozwinąć dalsza planowa ofenzywa. Tymczasem jednak opanowanie Suczeu nie wydaje się łatwe. Obie strony zgromadziły na tym odcinku frontu armie liczące ponad 200 tysięcy żołnierzy. Nawet w razie cofania się Chińczyków, marsz japoński zostanie zahamowany przez wezbrane obecnie wody rzeki Żółtej.

Sytuacja militarna odbiła się na nastrojach ludności japońskiej. Gen. Matsui, zwycięzca Nankinu, wróciwszy do kraju po sześciomiesięcznej nieobecności, stwierdza to w jednym z miesięczników tokijskich. Dlatego też coraz częściej w Japonii mówi się o rekonstrukcji gabinetu. Minister spraw wewnętrznych admirał Suetsugu usiłował doprowadzić do zjednoczenia wszystkich partii.

Wysiłki te nieosiągnęły celu. Premier ks. Konee jest zdecydowany przeciwnik wszelkim zmianom, które by wprowadzić mogły nawet przejściowy kryzys rządowy. Wobec mnożących się komplikacyj międzynarodowych, przeważa w szerokich kołach opinia, że należy zmienić dotychczasowy system walki i dzięki wielkiemu jednorazowemu wysiłkowi militarnemu, doprowadzić do sukcesów, które by umożliwiły podyktowanie warunków przeciwnikowi, a w każdym razie pozwoliłyby zorganizować na dobre zajęte obszary Chin północnych i środkowych.

Minister wojny Sugiyama na ostatniej radzie gabinetowej przedstawił projekty przyśpieszenia działań wojennych, proponując jednocześnie utworzenie specjalnego biura w rodzaju ministerstwa dla wszystkich spraw dotyczących działalności japońskiej wojskowej w Chinach.

Nie należy oczywiście przeceniać przejściowych trudności rządu japońskiego przejawiających się w licznych projektach zmiany dotychczasowego postępowania. Należy przypuszczać, że interes Japonii leży w zakończeniu działań wojennych. Nie zapominajmy zresztą, że cele, które postawiła sobie Japonia w chwili rozpoczęcia działań wojennych zostały już nietylko osiągnięte ale znacznie przekroczone.

Jeśli uda się teraz Japonii doprowadzić do utrwalenia dotychczasowych zdobyczy, będzie to odznaczało rozrost jej potęgi gospodarczej i militarnej do rozmiarów pozwalających jej stawić zwycięsko czoło wszelkim ewentualnościom tok płynącym z sąsiedztwa z Rosją Sowiecką jak i ze skrzyżowania interesów na oceanach Spokojnym i Indyjskim.

Stalin skazany na śmierć

Tajemnicza krótkofalówka ogłasza wyrok swiatu

Po 4-dniowej przerwie odezwała się antystalinowska krótkofalowa stacja „Zw. oswobodzicieli Rosji". Sądzono już powszechnie, że była ona wykryta przez GPU., tymczasem radiostacja nadawała wczoraj na fali 20.5 m.



STALIN.

Była to niesłychanie sensacyjna audycja.

Speaker w języku rosyjskim zapowiedział, iż w Moskwie odbyło się posiedzenie tajnego trybunału sądowego „Zw. oswobodzicieli". Oskarżonym był Józef Stalin. Wyrok zapadł zaocznie. Stalin oskarżony był z par. 58 sowieckiego kodeksu karnego.

„Związek oswobodzicieli" zarzuca dyktatorowi ZSRR:

fałszerstwo testamentu Lenina,

dojście do władzy przy pomocy teroru,

zdradę rewolucji komunistycznej,

i wreszcie, iż na zlecenie obcego mocarstwa wymordował najlepszych generałów armii czerwonej.

Trybunał jednomyślnie skazał Stalina na śmierć. Wyrok ma być wykonany — jak zapowiedział speaker — podczas pierwszomajowej parady na Czerwonym Placu.

— Nasi ludzie są wszędzie, w czerwonej armii, administracji, GPU — mówił na zakończenie speaker, dowodząc, że Stalin nie może uniknąć śmierci.

Po zaślubinach na dworze albańskim

W stolicy Albanii Tiranie, odbyły się z niezwykłym przepychem zaślubiny króla Albanii Zogu I-go z węgierską hrabianką Geraldiną Apponyi.

Po skończeniu uroczystości ślubnych król i królowa ukazali się na tarasie pałacu, skąd odebrali hold delegacyj z całego kraju.



Następnie w sali pałacowej odbył się wspaniały bankiet, w którym wzięli udział szefowie delegacyj zagranicznych, rodziny nowożeńców i przedstawiciele społeczeństwa albańskiego.

Po tych uroczystościach królewscy nowożeńcy odjechali samochodem do miejscowości nadmorskiej Durazzo. Orszak królewski na ulicach Tirany eskortował hufiec 600 amazonek w czerwonych spodniach i zielonych kurtkach, dowodzonych przez najstarszą siostrę króla. Powrót pary królewskiej z Durazzo spodziewany jest za miesiąc.

Nazdjęciu—król i nowozaślubiona królowa Albanii, dziękują z balkonu pałacu w Tiranie za owacje tłumów.

Na froncie politycznym

ABC. I JUTRO PRACY RADZĄ RAZEM.

Ag. „Echo" donosi: W kołach politycznych rozeszły się wczoraj pogłoski o wspólnym posiedzeniu politycznym grupy BONR. (ABC.) i „Jutra Pracy".

Na konferencji tej miano uzgodnić plan wspólnego działania.

GEN. ROJA I DR. PUTEK.

Jak się dowiaduje ,agencja „Kabel", wiadomości o organizowaniu w chwili obecnej zjazdów treenowych przez gen. Roję nie odpowiadają prawdzie.Pogłoski te powstały prawdopodobnie stąd, że przed 3 dniami gen. Roja odwiedził byłego posła dr. Putka w Choczni.

NARADY NAPRAWIACZY.

Agencja „Kabel" donosi: W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż przed dwoma dniami odbyło się u senatora Malskiego przyjęcie, w którym wzięło udział ok. 20 osób. Na zebraniu tym omawiane były podobno sprawy wewnętrzno polityczne.

USTĄPIENIE POSŁÓW Z OZN.

Po wykluczeniu posła Budzyńskiego i ustąpieniu posła Hoppego onegdaj wystąpił z Ozonu trzeci z kolei poseł z grupy „Jutra Pracy" Kazimierz Światopełk — Mirski. Poseł ten wystosował onegdaj list do gen. Skwarczyńskiego.

W czwartek również poseł Jan Frcyman i poseł Zbigniew Madeyski zwrócili się listownie do szefa OZN., gen. Skwarczyńskiego z zawiadomieniem, iż występują z OZN.

Echa przemówienia

WICEPREM. KWIATKOWSKIEGO

Bank Handlowy w Warszawie zawiadomił Związek Banków w Polsce, że dyrektor Banku Handlowego w Warszawie Mieczysław Hoffman zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska, Jednocześnie p. Hoffman ustąpił ze stanowiska członka zarządu Związku Banków.

B. dyrektor Hoffman jest tym, o którego haniebnym liście wspomniał w swym przemówieniu katowickim p. wicepremier Kwiatkowski, mówiąc, że „list dyrektora... zapisze się zgłoskami hańby".

20 maja przybędzie do Polski

PREMIER RUMUŃSKI.

Przyjazd do Polski głowy rumuńskiego kościoła prawosawnego premiera patriarchy Mirona Cristea zapowiedziany na maj, mieć będzie na celu rewizytowanie polskiego metropolity prawosławnego Dionizego, który bawił w Rumunii we wrześniu r. ub. Zarazem jednak premier patriarcha Miron, jako prezes rumuńskiej rady ministrów, będzie gościem rządu polskiego.

Premier patriarcha Miron przybędzie do Warszawy w dn. 20 maja rb. i zamieszka u metropolity Dionizego.

Z Warszawy premier patriarcha Miron uda się specjalnie do Krakowa, by złożyć hołd przy trumnie Marszałka Piłsudskiego.

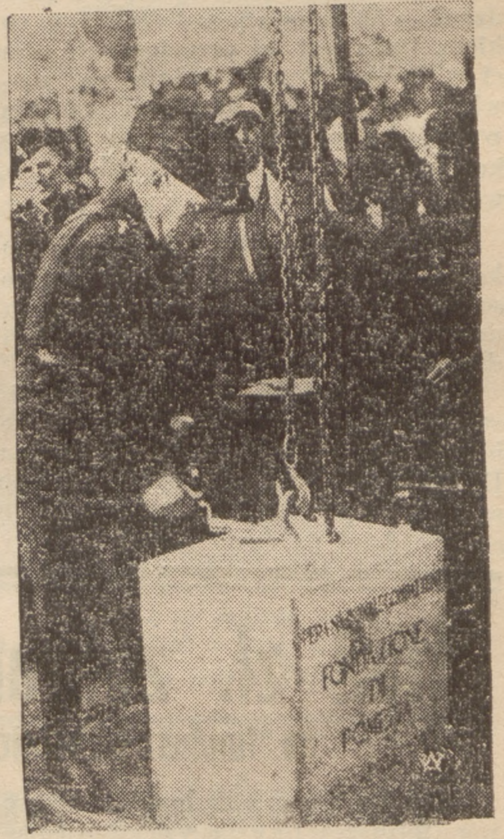
Pobyt premiera potriarchy w Polsce potrwa trzy do czterech dni.

Letniska urzędnicze

W BIEŻ. ROKU

W b. roku Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, popularny SUR., dorocznym zwczajem organizuje i w rb. sieć własnych pensjonatów w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych. Oprócz stałego „Domu Zdrowia" w Zakopanym będą jeszcze utworzone pensjonaty w Kazimierzu nad Wisłą, w Druskiennikach, w Ciechocinku, Krynicy, Uhnatowie i Rymanowie.

Pensjonaty te będą prowadzone w własnym zakresie przez SUP. dzięki czemu koszt utrzymania będzie dla członków Stowarzyszenia wyjątkowo niski, wynoszący zaledwie 2.50 — 5.50 zł. od osoby dziennie w zależności od miejscowości i sezonu.



NOWE MIASTO WŁOSKIE

W dniu urodzin Guglielmo Marconiego, Mussolini założył kamień węgielny pod budowę nowego, czwartego już z rzędu miasta włoskiego, które otrzyma nazwę Pomezia. Mussolini, zakładając fundamenty powstającego na osuszonych błotach miasta, wypowiedział słowa: „stal pługów i broni, jest więcej wartą od słów".

Dzieciom w Polsce nie jest dobrze...

Przed I ogólnopolskim kongresem dziecka

Dzieciom w Polsce napewno nie jest dobrze. Moralnie i materialnie.

Nie tłumaczmy się, że położenie dzieci odpowiada całej naszej rzeczywistości. Nie, położenie dziecka jest niższe, niż poziom naszego życia, jest gorsze i cięsze, niż sytuacja nas, dorosłych. Przede wszystkim dziecko jest słabsze, delikatniejsze. Znajdując się w okresie rozwoju, często nie wytrzymuje takich warunków bytu, jakie znoszą ludzie starsi. Weźmy przykadowo: mróż nie jest jednakowo groźny dla starego sadu i dla młodych drzewek. Stare przetrwają go, młode zginą, o ile troskliwy ogrodnik nie okryje ich słomą.

Dzieci do lat 14-tu stanowią trzecią część naszej ludności. Te olbrzymie rzesze dziecięce cierpią niedolę. Cierpią bez winy.

Rozpatrzmy po kolei źródła tej niedoli. Oczywiście płynie ona częściowo z ogólnego położenia materialnego w kraju. Setki tysięcy dzieci nie znajduje jeszcze miejsca w szkołach powszechnych. W całej Polsce mamy zaledwie 44 żłobki. Za mało posiadamy też zakładów opiekuńczych, szpitali dziecięcych itp. Bieda nie jest jednak wyłączną przyczyną niedoli dziecka.

W ubogich krajach nie zawsze położenie dziecka jest złe, gdy bogate państwa nie zawsze mogą się pochwalić wysoko rozwiniętymi instytucjami dla dzieci.

Powojenna Austria, okrojona i zubożała otaczała nadzwyczajną troską przyszłych obywateli. Zdawałoby się ponad możliwości budżetowe. Podobnie zwiedzając instytucje dziecięce w ubogiej dzielnicy Rzymu jest się zaskoczonym doskonałym stanem i ubraniem dzieci. Na zdziwione zapytanie otrzymuje się odpowiedź: Włoch wszystko zrobi, aby jego dziecko miało potrzeby zaspokojone.

Do złego położenia dziecka w dużym stopniu przyczynia się mała kultura naszego społeczeństwa w zakresie pielęgnowania i wychowywania młodego pokolenia. Uświadomienie pod tym względem jest bardzo małe, a tradycyjne formy racjonalnego postępowania z dziećmi są niezmienie ubogie.

Świadczą o tym dobitnie smutne cyfry: na 100 noworodków —14 umiera w pierwszym roku życia, a z 1000 dzieci — 50 umiera przed czwartym rokiem. Duża jest też przestępczość dzieci w Polsce. Ponure światło na niewłaściwy stosunek do dzieci rzucają wypadki samobójstw. W ciągu ub. roku pozbawiło się życia 27 dzieci w wieku od 10 — 14 lat.

Źródła zła niedoli dziecięcej szukać wreszcie należy w braku zainteresowania dzieckiem, w braku stosunku uczuciowego do niego, w braku miłości do dziecka.

Ze świadomości, że dziecku w Polsce dzieje się krzywda — zrodziła się idea I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Kongres ten postawił sobie za zadanie przesunięcie interesów dziecka bardziej na czoło polskiej rzeczywistości. Dzieci należy otoczyć znacznie większą życzliwością.

Trzeba podnieść poziom kultury obyczajowej w stosunku dorosłych z dziećmi. Kongres połączony będzie z wystawą, będącą pokazem potrzeb dziecka w Polsce.

Pogłębiając nasz stosunek do dziecka, pogłębimy kulturę narodu. Musimy też zdać sobie sprawę, że póty nie zmieni się, tak wiele pozostawiający u nas do życzenia, stosunek człowieka do człowieka — dopóki serca nasze będą zamknięte dla dziecka.

Wojewoda dr. Dziadosz w Krzykawce

Sprawa budowy pomnika Płk. Nullo

W związku z projektowaną budową pomnika płk. Nullo i powstańców poległych pod Krzykawką w r. 1863, **w dniu 28 bm. był na miejscu w Krzykawce p. wojewoda Dziadosz w towarzystwie p. starosty Brzostyńskiego.**

Po dokładnym zapoznaniu się z miejscem krwawej bitwy powstańców i projektem pomnika, p. wojewoda przyrzekł projekt budowy pomnika zatwierdzić,

wyrażając uznanie dla inicjatorów szlachetnego czynu, t. j. Związkowi podof. rezerwy im. pik. Nullo w Olkuszu.

Równocześnie p. wojewoda przeprowadził krótką ilustrację w starostwie olkuskim.

Dni urzędowania--zamiast konferencyj

przedstawicieli rzemiosła i kupiectwa z władzami

Odbyło się posiedzenie zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej, na którym rozpatrzono szereg spraw egzaminacyjnych oraz podań o udzielenie kart rzemieślniczych na podstawie dyspensy i praw nabytych, zaopiniowano projekty statutów cechowych i podania o udzielenie koncesji na prowadzenie kursów kroju i szycia,

oraz przyjęto do wiadomości pozytywną odpowiedź ministerstwa przemysłu i handlu na wystąpienie Izby w sprawie uzależnienia nauki rzemiosła w przemyśle fabrycznym od pozwolenia Izby rzemieślniczej.

Po rozpatrzeniu kilku spraw podatkowych, a w szczególności norm dochodowości w wędliniarstwie, zarząd postanowił wystąpić do pp. starostów woj. kieleckiego o wydanie stosownych zarządzeń, celem ujawniania na zewnątrz przy pomocy szyldów wszystkich warsztatów rzemieślniczych. Z kolei postanowiono zasięgnąć opinii organizacji rzemieślniczych w sprawie wniosku Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, przedłożonego p. wojewodzie kieleckiemu

w sprawie zaniechania zwolywania powiatowych konferencji gospodarczych z przedstawicielami rzemiosła i kupiectwa, a zastąpienia ich „rokami" (dniami urzędowania) Izb samorządu gospodarczego woj. kieleckiego, organizowanymi przy współudziale miejscowych władz.

Poza tym postanowiono zwołać komisję rzeźniczo-wędliniarską celem ustalenia podstaw kalkulacji w rzemiosłach rzeźniczym i wędliniarskim i spowodowania zatwierdzenia ich przez władze,

dzięki czemu nastąpi ujednostajnienie polityki cennikowej odnośnie mięso i jego przetworów.

Uchwalono wysłać do Izby skarbowej w Kielcach i Związku izb rzemieślniczych R. P. pismo prostujące nieścisłe informacje udzielane przez niektóre Urzędy Skarbowe, jakoby zatwierdzone przez władze — zbyt wysokie dla pewnych rzemiosł normy dochodowości netto zostały zaprojektowane przez Kielecką Izbę Rzemieślnicza.

Wreszcie przyjęto do wiadomości sprawozdanie o stanie gospodarczym rzemiosła w r. 1937 oraz zatwierdzony przez misterstwo przemysłu i handlu budżet Izby na rok 1938.

Kradli psy w Czeladzi

Sadłem i skórami leczyli chorych

Swego czasu ginęły masowo psy w Czeladzi. Władze policyjne po dłuższych obserwacjach wpadły na trop złodziei.

W czasie rewizji w mieszkaniu Marty Jagusiakowej (ul. Legionów) znaleziono ukrytego w łóżku pod siennikiem dużego psa obdartego ze skóry.

W toku dochodzenia ustalono, iż pies został skradziony p. Witwickiemu z Czeladzi.

Kradzieży dopuściła się w bardzo sprytny sposób Miedzińska (ulica Kilińskiego 19), która przy pomocy suczki zwabiła go i oddała do zabicia Jagusiakowej. „Egzekucji" dokonał wspólnik Miedzińskiej i Jagusiakowej S. Sadowski zam. przy ul. Strzeleckiej w Czeladzi.

Miedzińska w podobny sposób wyłapała więcej psów.

Mięso konsumowano na miejscu, zaś sadło i skóry sprzedawano chorym na płuca.

Na rozprawie w sądzie grodzkim w Czeladzi Miedzińska została skazana na 6 mies. więzienia zaś Sadowskiego i Jagusiakową na trzy mies. aresztu.

1152 zł. zebrano w Dąbrowie

na fundusz szkolnictwa polsk. zagranicą

W dniu 27 bm. odbyło się w Dąbrowie Górniczej likwidacyjne posiedzenie komitetu zbiórki na Fundusz Szkolny Polaków zagranicą.

Wyniki zbiórki są następujące: ze zbiórki ulicznej i nalepek uzyskano 317 zł. 45 gr.,; z list ofiar 659 zł. 43 gr. szkoły powszechne 118 zł. 35 gr.; szkoły średnie 63 zł. 29 br. Razem 1.158 zł. 52 gr.

Wydatki wyniosły 5 zł. 60 gr., a więc czysty dochód przekazany na PKO 1.152 zł. 92 gr.

Również na tym samym posiedzeniu wybrany został zarząd Koła Pomocy Polonii Zagranicznej, w skład którego weszli: prezes — prez. Trzęsimiech, wiceprezes — kier. Augustyn Michał, sekr. — Andruszkiewicz Leonard, skarbnik — kier. Skup Zygmunt zast. skarb. Jędrzejkiewicz J.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Domagałę, Okołokułakową i dyr. Wasilewskiego. Delegaci na zjazd p. prezydentowa Trzęsimiechowa i p. Augustyn.

Drobny pożar

W SKLEPIE Z OBUWIEM

Onegdaj rano w godz. 7.55 wybuchł drobny pożar w sklepie z obuwiem przy ul. Targowej 18 w Sosnowcu.

Ogień postał od pieca umieszczonego w suterynie przedostając się wadliwym przewodem kominowym do sklepu. Zaalarmowana straż ogniowa pożar ugasiła w zarodku, ta kże zniszczeniu uległo tylko kilka par butów.

Drzazgi

Grosiki

Na innym miejscu podajemy wiadomość o wyniku zbiórki w Dąbrowie na popieranie szkolnictwa polskiego zagranicą. Sumą, jaka została zebrana może się ów komitet śmiało poszczycić. Bo w obecnej sytuacji zebranie 1152 zł. na tak pozornie nieefektywny i oddalony cel i w tak stosunkowo małym mieście jest nielada sztuką.

W nadesłanym sprawozdaniu uderzają przede wszystkim dwie, ważne pozycje: szkoły powszechne: 118 zł.; szkoły średnie 63 zł.

Oczywiście nie zależy mi, by w tym zestawieniu obniżyć wartość zebranych 63 złotych przez młodzież szkół średnich. Być bowiem może, że procentowo datek szkół średnich przewyższa ofiarę ich młodszych kolegów

Pragnę tylko podkreślić ten radosny fakt, że przecież umiano trafić do najmłodszych, że umiano rozbudzić w nich zainteresowanie do ich rówieśników, zmuszonych wśród ciężkich warunków do uczenia się na obczyźnie.

Te 118 zł. ofiarowane przez 9-letnich wisusów, te grosiki uskładane na rozmaite sznurki i gwoździki, które są przecież zawsze potrzebne owym wiecznie coś majstrującym młodocianym mechanikom — to przecież najwymowniejszy dowód, że najmilszych rzeczy można się wyrzec dla dobra swych rówieśników z obczyzny.

Dzielni chłopcy! *wim.*

—:o:—

Przy głośniku

ARTYSTYŚCI POLSCY NA FALI ANGIELSKIEJ.

W poniedziałek ubiegły, dn. 25 kwietnia br. w wielkiej sali koncertowej Queen'a Hall w Londynie odbył się koncert jubileuszowy Józefa Hofmanna z towarzyszeniem orkiestry Symfonicznej broadcastonau angielskiego, pod batutą sir Adriana Boulta. Pianista polski odegrał 4 knocert fortepianowy Beethovena g—moll i Schumanna a—moll. W programie tego koncertu było również kilka utworów Chopina w wykonaniu Hofmanna.

Prasa angielska podając wiadomość o tym koncercie nazywa Józefa Hofmanna wielkim pianistą polskim i jednym z najznakomitszych wykonawców światowych.

Podając życiorys artysty, przypominamy że Hofmann był uczniem Antoniego Rubinsteina, i że po raz pierwszy debiutował w Londynie mając lat 9. Jego koncert poniedziałkowy zamknął 50 lecie pracy artystycznej pianisty. Józef Hofmann mieszka obecnie w Ameryce, gdzie jest dyrektorem Instytutu Muzycznego Curtisa w Filadelfii.

Z koncertu w Queen's Hall, z którego dochód przeznaczono na fundusz pomocy dla muzyków, londyńska rozgłośnia regionalna transmitowała o godz. 20.15 część pierwszą, zawierająca koncert beethovenowski.

—xx—

Z życia organizacyj

W STRZEMIESZYCACH.

Zarząd Zw. Ochotników Wojennych oddział w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków, że została wyznaczona zbiórka na dzień 3 maja o godz. 8.30 koło straży pożarnej PKP. skąd od marsz do kościoła. Miesięczne zebranie odbędzie się w dniu 8 maja.

Stow. kupców polskich oddział w Strzemieszycach prosi członków o zapisywanie się na kongres do Częstochowy w dniu 15 maja. Zapisy przyjmuje sekretariat codzień od godz. 16 do 20.

Zarząd KS. Brygada zawiadamia wszystkich członków, że miesięczne zebranie zostało wyznaczone na dzień 2 maja o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Długiej nr. 48, dom. p. Kuchty.

Zarząd gminy olkusko - siewierskiej przystąpił do uporządkowania kilku ulic Stadion Wych. Fiz w Strzemieszycach został przez władze wojewódzkie zatwierdzony. Zarząd gminy wstawił do budżetu 2000 zł. na jego budowę. W tym roku będą już prowadzone roboty przeważnie przy ogrodzeniu terenu.

Odprawa wyszkoleniowa w Sosnowcu

Związku Strzeleckiego pow. będzińskiego

Oddziały strzeleckie powiatu będzińskiego w okresie ostatnich sześciu miesięcy przeprowadziły walne zebrania, które zatwierdziły dotychczasową działalność, powierzając dalsze kierownictwo wypróbowanym działaczom strzeleckim.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sosnowcu odprawa wyszkoleniowa komendantów kompanij, komendantów, referentów wych. obyw. i strzelectwa oddziałów męskich i żeńskich pod przewodnictwem podokręgowego Z. Nowary.

W odprawie wzięli udział przedstawiciele podokręgu ZS. pow. Kostecki P. i Golonkowa, powiatowy komendant p. w. kpt. W. Nowakowski, zarząd powiatu z prezesem J. Kaczkowskim i kierowniczką p. k. Pierzchałową E., oraz prezesi miejscowych oddziałów.

W szczegółowych wytycznych wyszkoleniowych zostały poruszone istotne zagadnienia życia świetlicowego — pchr. M. Pietras, wychowania obywatelskiego — prof. F. Rzadkowski, administracji Komendy — komp. W. Brzozowski, prac. kobiecyjno-administracyjne Zarządu — komendantka E. Gallotówna organiza sekr. S. Abratański, znaczenie kolonii dla Polski — wicepr. W. Szenk, wychowanie obywatelskie wooddziałach żeńskich — ref. wych. ob. podokręgu Golonkowa, strzelectwo i tegoroczne mistrzostwa — pow. P. Kostecki, przysposobienie wojskowe — kpt. W. Nowakowski.

Całokształt prac wyszkoleniowych i program na okres letni w ramach powiatu, kompanij i oddziałów przedstawił komendant powiatu podokr. Z. Nowara, omawiając wystąpienia zewnętrzne, udział w biegu narodowym, w organizowanych mistrzostwach na terenie powiatu i miast, raid kolarski, koncentracje, wycieczki, święto p. w., obozy dla orląt, cechy dobrego komendanta, komendantki i członka ćwiczącego, wydane zarządzenia Komendy Głównej ZS., oraz znaczenie propagandy.

Karna, wytrwała, o właściwem odczuciu czasu kadra kierownicza sprosta trudnemu lecz zarazem zaszczytnemu zadaniu wychowawcy młodzieży strzeleckiej, stwarzając z niej wymagany typ obywatela.

Zbliża się XVII-ty Powiatowy Zjazd Delegatów, zwołany na dzień 8 go maja rb. do Dąbrowy Górniczej.

W dniu tym kilkuset delegatów z miast i odległych wiosek powiatu będzińskiego stwierdzi faktyczny stan posiadania, osiągnięty w okresie siedemnastoletniej działalności Oddziałów pod kierownictwem Zarządu i Komendy Powiatu w Sosnowcu.

Związek Strzelecki siedemnasty raz bogaty już dorobek ujmuje w sprawozdania cyfrowe, wykresy i tablice porównawcze, wykazujące stały wzrost wartości indywidualnych, zbiorowych i materialnych w najmniejszych nawet skupiskach ludzkich wśród starszego społeczeńństwa i młodzieży do orląt włącznie.

Ruch strzelecki oparty jest na elemencie kadry, przepojonym troską o wychowanie zdrowego i świadomego społeczeństwa od najmłodszych orląt, na karnych szeregach przyszłych żołnierzy, zaufaniu i poparciu władz, oraz ofiarnego społeczeństwa.

W ścisłym kontakcie z oddziałami i członkami, w serdecznej atmosferze nych przeżyć z codziennego życia organizacyjnego, wnikania w warunki i współżycia, na płaszczyźnie wspólnej potrzeby nietylko podległych komórek organizacyjnych, lecz również i poszczególnych czonków, wyrosła licz na gromada strzelecka ziemi będzińskiej, przodująca na przestrzeni siedemnastu lat w poświęceniu i wysiłku wzorowego obywatela.

Przegląd kadry, szeregów, dorobku wyszkoleniowego, sprzętu, nieruchomości, stanu gospodarczego, opracowanych planów działalności i gospodarczych, zmontowanie obsad personalnych w zarządach i komendach w okresie walnych zebrań kilkudziesięciu oddziałów, tegoroczna odprawa komendantów, komendantek, referentów i siedemnasty zjazd delegatów w dniu 8 maja — kształtuje właściwy pogląd na powstałą rzeczywistość strzelecką z bezwzględnego posłuszeństwa, planowej współpracy na wszystkich szczeblach organizacji, wyjątkowych wysiłków, zdecydowanego dążenia w realizacji śmiałych projektów i zamierzeń — z silnej wiary we własne siły i wskazania: Dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i naczelnym prawem strzeleckim.

St. Abratański.

Seria samobójstw w Zagłębiu

Umysłowo chory z Dąbrowy

powiesił się w lesie pod Wojk. Kośc.

W dniu 27 bm. wydalił się z domu 45-letni bezrobotny Bolesław Krawczyk, zam. w Dąbrowie Górn. przy ul. Janowskiej 7.

Krawczyk, który wskutek braku pracy począł zdradzać ostatnio objawy rozstroju nerwowego, wychodząc z domu oświadczył, że więcej już nie powróci.

Zaniepokojoną tym rodzina zameldowała o jego zaginięciu policji.

Dopiero wczoraj przechodzący lasem obok wsi Ujejsce pod Wojkowicami Kościelnymi

robotnicy zauważyli wiszące na drzewie zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Okazało się, że jest to ciało Krawczyka, który tutaj się powiesił.

Zwłoki oddano rodzinie.

Onegdaj w Sosnowcu na cmentarzu sieleckim popełnił samobójstwo 36-letni włóczęga Aleksy Żelisko.

Żelisko przywiązał sobie do szyi nabój dynamitowy, którego lont zapalił. Wybuch dynamitu rozszarpał na drobne kawałki ciało samobójcy.

W ub. środę popełniła samobójstwo rzucając się pod pociąg pomiędzy Dańdówką i Kazimierzem 28-letnia mieszkanka kol. Browar Władysława Staroniowa.

Koła lokomotywy w okropny sposób zmasakrowały ciało nieszczęśliwej kobiety.

Przyczyną rozpaczliwego kroku Staroniowej były nieporozumienia rodzinne. Staroniowa osierociła troje nieletnich dzieci.

Wiadomości bieżące

Sobota 30 Kwiecień	Dziś: Katarzyny Jutro: Filipa Wschód słońca: 4,(9 Zachód słońca: 6,58

— **PORANEK HARCERSKI.** Komisja porankowa zarządu obwodu związku harcerstwa polskiego w Sosnowcu urządzą w dniu 1 maja w sali kina Zagłębie poranek dla dzici, młodzieży i starszych z programem w wykonaniu 42 drużyny harcerzy im. B. Głowackiego „Błękitnych Bartków" i film pt. „Trójka Hultajska" w roli głównej: Sielański, Woliński i Konrad. Początek poranku o godz. 11.30.

— **LEGIA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Zarząd legii inwalidów wojennych wojsk polskich im. gen. J. Sowińskiego kompania w Sosnowcu wzywa wszystkich swych członków do stawienia się w sekretariacie związku w dniu 3 maja o godz. 8.30, celem wzięcia udziału w obchodzie święta 3-go maja.

— **NAGŁY ZGON.** W ub. czwartek o godz. 10 wieczorem zmarł nagle na udar serca 40-letni Chil Szwarc, zam. w Będzinie.

— **NOWE WŁADZE ZW. PODOFICERÓW W GRODŹCU.** Pod przewodnictwem prezesa okręgu Br. Imiołczyka odbyło się roczne zebranie członków zw. podoficerów rezerwy w Grodźcu. Do zarządu zostali wybrani pp.: E. Ciuk — prezes, Al. Kwoka, A. Wróbel, D. Babiarz C. Rogoziński, St. Makoła, P. Bądora. — Komendantem wybrano p. E. Sztajera, delegatem na zjazd Wołowca oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej p. P. Minora.

Zebranie koła

POLSKIEJ INTELIGENCJI KATOLICKIEJ.

W niedzielę dn. 1 maja o godz. 17.30 odbędzie się zebranie koła polskiej inteligencji katolickiej i święcone w lokalu przy ul. Pułaskiego 1 m 2 na Pogoni (przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego) z następującym porządkiem:

Część ideowa: 1) Referat dr. med. Bolesława Hagera, prezesa koła Intel. Kat. w Tarnowskich Górach na temat „Jakie wartości wnosi katolicyzm we współczesne życie społeczne", 2) Kwadrans ewangeliczny: „Liturgia Zmartwychwstania Pańskiego" ks. asyst. Bruno Magott. 3) Dyskusja. 4) Wrażenia z kanonizacji św. Andrzeja Boboli. Część towarzyska: życzenia i święcone.

W tymże dniu rano o godz. 9.30 odbędzie się w kościele parafialnym na Pogoni msza św. na intencję koła Polskiej Inteligencji Katolickiej ze wspólną Komunią św.

Członków koła i gości serdecznie zaprasza zarząd koła Polskiej Inteligencji Katolickiej Sosnowiec - Pogoń, na powyższe zebranie. Wstęp wolny.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW A. P. ODDZIAŁ w SOSNÓWCU** wzywa swych członków do stawienia się w dniu 3 maja o godz. 7 rano w domu społecznym przy ul. Żytniej Nr. 10, celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu święta narodowego.

Wielki piec zostanie zadekowany

w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu

Onegdaj w inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja w sprawie zadekowania wielkiego pieca w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu.

Na konferencji ustalono że piec zostanie zadekowany wobec nadmiaru wyprodukowanej surówki.

Dyrekcja fabryki oświadczyła przedstawicielom robotników, że piec unieruchomiony będzie na okres 4 do 6 tygodni.

Z chwilą uruchomienia wielkiego pieca wszyscy zredukowani robotnicy zostaną z powrotem przyjęci do pracy.

Jeszcze jedna klientka
OSŁAWIONEJ KROKOWEJ.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko p. Helenie Marzec z Sosnowca, ostatniej z „klientek“ bohaterki głośnego przed niedawnym czasem procesu o masowe dokonywanie zabiegów akuszeryjnych przez osoby nieuprawnione, lub zgoła do tego niezdolne.

Jak już swego czasu donosiliśmy, wspomniany proces zakończył się skazaniem głównej oskarżonej w procesie A. Krokowej na 5 lat więzienia, pomocnice zaś jej na mniejsze kary od roku do miesiąca aresztu.

Sąd skazał Marcową na trzy miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

——(O)——

Zakaz sprzedaży
ALKOHOLU W DNIU 1 MAJA.

Na podstawie art. 4 pkt. f ustawy z dnia 21.3. 1931 r. o ograniczeniach w sprzedawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 423) i par. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.6 1933 (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 351) starostwo pow. będzińskie i starostwo grodzkie w Sosnowcu zakazują w dniu 1 maja br. od godz. 6 do godz. 15-ej na terenie powiatu miejskiego sosnowieckiego i powiatu będzińskiego sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych.

Winni przekroczenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karno - administracyjnej w granicach do 300 zł. grzywny lub 2 tygodni aresztu, albo też obu tym karom łącznie.

——IIII——

Wyścigi konne
W KATOWICACH.

W niedzielę 1 maja w drugim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem rozegranych zostanie sześć gonitw, po jednej z płotami i przeszkodami dobrze obsadzone, 4 płaskie z tych najciekawiej zapowiada się płaska o nagrodę 800 zł. w której udział wezmą prawie równe konie i sprzedażna, po której koń zwycięzca zostanie po gonitwie sprzedany z licytacji najwięcej dającemu. Od 1 maja otwartą będzie kasa totalizatora dla zakładów łącznych już godzinę przed rozpoczęciem gonitw.

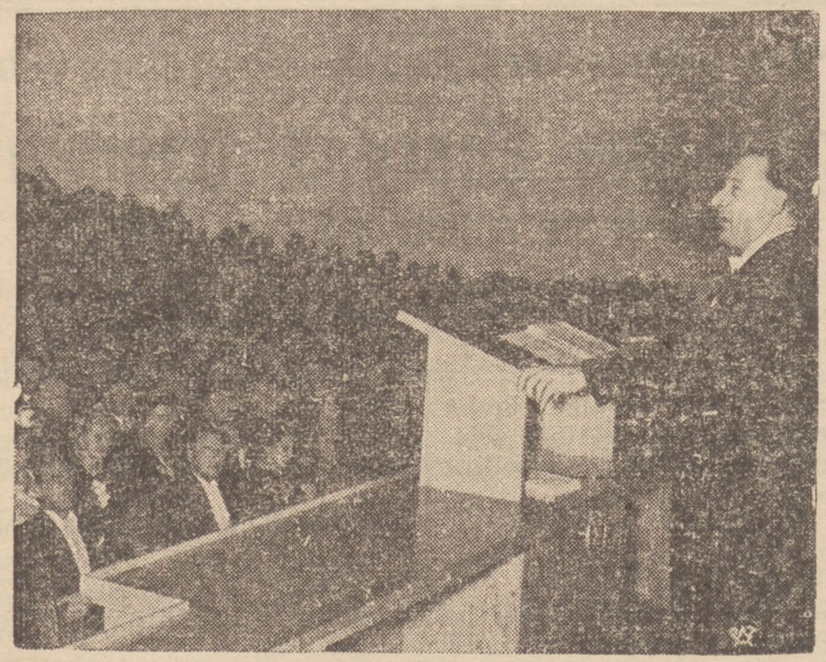
Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę. Gonitwy rozpoczynać się będą w 5 minut po podniesieniu kuli.

Chcieli nabrać umysłowo chorego
Para małżeńska przed sądem

Złośliwego oszustwa dopuścili się względem swego współwyznawcy małżonkowie Moszek i Ruchla Markowiczowie (Sosnowiec, Towarowa 14) wraz z ich synem Dawidem Berym.

Markowiczowie wydzierżawiwszy magiel od niejakiego Hersza Federa (Sosnowiec, Wesoła 3), wykorzystali jego niedomagania umysłowe i podsunęli mu do podpisu formalny akt sprzedaży wydzierżawionego obiektu, który był jego jedynym środkiem utrzymania.

Nieuczciwi Markowiczowie stanęli wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Dawida Bera Markowicza i jego matkę Ruchlę na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Moszka Markowicza zaś uniewinnił wobec braku dowodów.



ZNAKOMITY PISARZ FRANCUSKI W WARSZAWIE

W Warszawie bawi przybyły na zaproszenie Pen-Clubu Polskiego znakomity pisarz francuski Jules Romains, którzy wczoraj wieczorem w audytorium Maximum Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego wygłosił odczyt pt. „Autor i publiczność“.

Na zdjęciu — Jules Romains podczas prelekcji. W pierwszym rzędzie siedzą m. in. wicemin. Aleksandrowicz i wicemin. Korsak.

Z Olkusza

(o) **ZARZĄD LMK. PRZY FABRYCE „OLKUSZ“.** Pod przewodnictwem prof. Mikity odbyło się walne zebranie koła fabrycznego LMK., na którym sprawozdanie z działalności koła odczytali pp.: dyr. Łada i Kotowicz. Budżet na rok bież uchwalono w wysokości zł. 787.

Do zarządu koła wybrano ponownie pp.: dyr. Ładę, St. Kotowicza, F. Knapika, J. Kanię, St. Guzika, J. Nowaka i St. Jachowicza. Okolicznościowe przemówienia na zebraniu wygłosili: prof. Mikita i prof. Ryś.

(o) **POŻAR.** Z nieustalonej na razie przyczyny powstał pożar w zagrodzie Heleny Cieślik w Cianowicach. Pastwą ognia padł dom i część sprzętów domowych.

(c) **ZARZĄD ZW. MIESZCZAN.** Na onegdajszym walnym zebraniu Związku Mieszczan Olkuskich, wybrano zarząd w osobach pp.: Jan Malik, Fr. Pietraszewski, Julian Musialik, Jan Zbieg, Jan Zimosz, Feliks Buczyński, St. Krzemień Michał Głąb i Władysław Dreksa.

Oprócz tego wybrano komisję rewizyjną, sąd koleżeński i radę nadzorczą.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 30 kwietnia.

6.15 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15,30 Przerwa 15,35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16,15 Koncert Kapeli Ludowej. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,15 Pieśni ludowe węgierskie. 17,50 Nasz program 18,00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka aktualna. 18,15 Płyty. 18,30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja dla Polaków za granicy. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Raz to mało wspomnienie z kwietnia. 20,45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.00 Konkurs chórów regionalnych., 22,35 Muzyka lekka. 22,50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Sobota 30 kwietnia.

11,40 Płyty. 13.00 Muzyka obiadowa. 14,25 Wiadomości bieżące. 14,35 Płyty. 18,10 Wiadomości sportowe. 18.15 Muzyka rozrywkowa. 18,45 Pogadanka aktualna. 19.00 Program na jutro. 22.35 Muzyka lekka. 23,00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 1 maja.

8,00 Sygnał czasu. 8,05 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9,00 Muzyka lekka. 9,20 Nabożeństwo. 11,30 Transmisja z otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Poranek symfoniczny. 13.00 Przegląd kulturalny. 13,10 Kamień w polu nowela. 13,30 Muzyka obiadowa. 14,45 Audycja dla wsi. 15,45 Recital skrzypcowy. 16.45 Amer po nury cień Sahary. 17.00 Podwieczorek [illegible] mikrofonie. 19.00 [illegible] 19,40 Słynni wirtuozi. 20,35 Program na [illegible] 20,40 [illegible] 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wiadomości sportowe. 21.15 Ta joj wesoła audycja ze Lwowa. 22.00 Najpiękniejsze pieśni St. Moniuszki. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Pryszczyca
W POW. OLKUSKIM.

Na terenie pow. olkuskiego skonstatowano kilka wypadków pryszczycy, mianowicie we wsi Ryczówek (w dwuch zagrodach) oraz w majątku Minoga koło Skały pod Ojcowem.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

119.

— Niech pan raczy pójść za mną — rzekła pani Cartenat osłabionym głosem.

Skierowała się do wielkiego salonu, a kiedy wszyscy ją otoczyli, z odwagą bohaterską opowiedziała, co słyszała tej nocy sama i co jej rozdzierało serce.

Kiedy mówiła o spotkaniu Didiera z Kalikstem na schodach, zatrzymała się nieco; gardło jej się ścisnęło.

Wyjąkała tylko:

— Mój Boże! dodaj mi siły, ażebym swój obowiązek spełniła do końca!

— Pani — błagał Marcyal — ja dam objaśnienia panu naczelnikowi... Musi on natychmiast powracać do Paryża... W drodze mu opowiem.

— Nie, panie — wyrzekła pani Cartenat, powściągając się — nie! ja sama powinnam pana usprawiedliwić i to natychmiast. Proszę ażeby mi uwierzono!

— Ciociu! daj pokój! — zawołała Izabella, przestraszona nagłą zmianą rysów twarzy pani Cartenat.

— Nie! Nie! Didier dla mnie już jest niczem! Nie zasługuje na żadną litość. Nie uczynię nic, ażeby go ocalić. Ten nędznik kala naszą rodzinę... Na szczęście nie nosi on mego nazwiska!... Teraz powinnam myśleć tylko o tem, ażeby naprawić wyrządzoną przez niego krzywdę

I mówiła dalej, ale to opowiadanie wyczerpało jej siły i kiedy skończyła zachwiała się i zemdlała po raz drugi.

Kiedy p. Flechier i Izabella przenosili ją do jej pokoju, naczelnik policji, oparłszy rękę na ramieniu Marcyala, wyrzekł:

— Mam rozkaz aresztowania pana... Zechciej pan iść ze mną.

— Oświadczyłem już panu, żem gotów.

Naczelnik pozostawił w Chesnaye dwóch agentów, rozkazując im, ażeby aresztowali Didiera de Bergvieux, gdyby powrócił; potem zapytał Marcyala:

— Czy wiesz pan, jaką drogą mieli się udać mordercy?

— Nie mając powozu, poszli pieszo do Wersalu; pomimo więc, że nas wyprzedzili, możemy jednocześnie z nimi przybyć do Paryża.

— Czy znasz pan adres tej Klary, panie de Chantouvert? — zapytał naczelnik policji.

— Czy ja znam! — wykrzyknął Daniel wesoło — Właśnie przy jej domu pańscy agenci mieli kiepską myśl aresztowania mnie. Co zaś do mieszkania panny de Cressenville, znam je tem lepiej, że sam za urządzenie zapłaciłem....

* * *

Didier i Kalikst szybko przebyli przestrzeń, oddzielającą Celle Saint Cloud od Wersalu.

W Wersalu każdy z nich wsiadł do oddzielnego powozu, aby jechać prędzej i aby ich nie widziano razem jadących.

W godzinę później byli już w Paryżu.

Przy rogatce wysiedli z powozu i wzięli dorożkę.

Wkrótce przyjechali na róg ulicy Brisantier i bulwaru Pereiry i odprawili dorożkarza.

Didier wedy się odezwał:

— Więc wszystko umówione?

— Tak. Ja wejdę pierwszy, a potem panu otworzę, gdy wszystko będzie skończone.

Zapukał delikatnie do bramy.

Natychmiast otworzyło się okno na piętrze.

Ukazała się głowa Klary, owinięta mantylą.

— To pan?... Zaraz zejdę.

Kalikst mruknął do siebie:

— Teraz baczność!

Klara już otworzyła furtkę w bramie.

— I cóż, mój przyjacielu?

— O! chodźmy do pokoju... Duszę się...

— Więc już zrobione? — wyrzekła ze złowrogą radością.

I, poprzedzając Kaliksta, poszła do swego pokoju.

Kalikst podążył za nią, jak człowiek przygnębiony, z ubraniem w nieładzie, twarzą przerażoną, włosami potarganymi...

— Siadaj pan — rzekła Klara — dam ci kieliszek koniaku.

I stawiając mały stoliczek przed Kalikstem z tacą, kieliszkiem i butelką, wypytywała o szczegóły zbrodni.

— Wszedłeś pan z łatwością?

— Bardzo łatwo.

— I nikogo pan nie napotkałeś?

— Nikogo.

— Uderzyłeś ją pan w łóżku?

— Tak, pośród snu.

— Nie krzyknęła?

— Umarła, w jednej chwili.

— Nareszcie! — zawołała Klara tryumfująco. — Odtąd nic mnie nie przedziela od mego celu!

Kalikst rozglądał się po pokoju; oczy jego napotkały szkatułkę, stojącą pod łóżkiem.

Szkatułka była otwarta a w zamku wisiał pęk kluczyków.

d. c. n.

Zamordował narzeczoną, jej siostrę i rodziców

Krwawa tragedia miłosna na Wileńszczyźnie

Wkrótce przed sądem w Wilnie rozegra się epilog masowego morderstwa, dokonanego na rodzinę Jakowczyków.

Tło strasznej zbrodni przedstawia się następująco: W ubiegłym roku Arkadiusz Łobko, mieszkaniec miejscowości Derewna, pow słonimskiego, poznał Zinaidę Jakowczykównę, mieszkankę pobliskiej Lwowszczyzny. Młodzi ludzie po kilku tygodniach znajomości,, dali na zapowiedzi. Do ślubu jednak nie doszło, gdyż Zinaida zaręczyła się z Sergiuszem Saiaszem, wyznaczając datę swego ślubu.

Wiadomość o zdradzie ukochanej doprowadziła Łobko do szału. Opanowany żądzą zemsty uknuł on straszny plan.

Krytycznego dnia Łobko nastrzył strażacką siekierę brata i schowawszy ją pod marynarkę, wyszedł z domu, udając się w stronę Lwowszczyzny.

Po drodze spostrzegł Łobko [illegible] Zinaidy, udającego się do sklepiku pobliskiego miasteczka. Idąc w ślad za nim,

Łobko w pewnej chwili podszedł z tyłu i zadał mu cios siekierą. Aleksander Jakowczyk broczący krwią, dowlókł się do sołtysa, gdzie złożył zawiodomienie o napadzie.

Sołtys polecił odwieźć rannego do domu.

Łobko nie poprzestał na jednej ofiarze. Udał się on do mieszkania Zinaidy, a gdy na pukanie nie chciano mu otworzyć drzwi, zmieniając głos, zakomunkował starej Jakowczykowej że przyszła policja. Znalazłszy się w mieszkaniu, Łobko **uderzył Jakowczykową siekierą w głowę, a gdy ta zwaliła się na podłogę zaatakował jej córkę, zadając jej straszne ciosy.**

Obecna w mieszkaniu młodsza siostra Zinaidy, Walentyna, widząc masakrę swych najbliższych, poczęła przeraźliwie krzyczeć.

Wtedy zwyrodnialec, chwyciwszy ją za warkocze, uderzył dziewczynę siekierą w głowę.

W momencie tym, Zinaidzie udało się schować do szafy i zamknąć za sobą odrzwia. Ta kryjówka jednak nie była przeszkodą dla oszalałego i żądnego krwi zbrodniarza.

Rozwścieczony Łobko począł zadawać ukrytej w szafie Zinaidzie, ciosy siekierą na oślep.

Gdy z szafy przestały wydobywać się jęki, Łobko opuścił mieszkanie, porzucając w ogrodzie Jakowczyków, śmiercionośną siekierę.

Z rodziny Jakowczyków ocalał jedynie syn Leon, którego zbrodniarz spotkał już w swej powrotnej drodze do domu, gdy nie miał już siekiery.

Przybywszy do domu, Łobko zamknął się w pokoju, gdzie przy pomocy bagnetu usiłował pozbawić się życia. Zamiaru swego jednak nie dokonał, gdyż po pierwszej, zadanej sobie ranie zemdlał.

Ofiary zbrodni Łobki po kilkugodzinnych męczarniach zmarły, nie odzyskując przytomności.

Sprawcy masowego mordu grozi kara śmierci.

Losowanie premiowych książeczek oszczędnościowych P. K. O. serii V grupy A

Dnia 27 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii I grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1938 r.

Premie po zł. 500— padły na nr. nr.
421593 435896 441516 460121 461914 461196
465834 473052 494908.

Premie po zł. 250 — padły na nrnr.
400638 401917 903407 403498 405552 407477
421331 424882 427329 429425 433018 437166
437371 438615 439281 442734 452343 461013
461516 461531 464546 465764 467381 469867
470551 476234 478205 481961 482107 482261
483852 484741 484834 485616 490829 492751.

Premie po 100 zł. padły na nrnr. 406936
404240 404473 405120 405642 405692 406290
407515 407975 408146 408183 408777 409056
409219 409732 411497 412080 413773 413941
414210 145873 416093 419782 416871 417672
417541 418454 419741 420013 420416 422063
422738 423549 425543 425695 427428 427455
427705 428873 428973 428985 429165 429845
430186 430904 432297 432594 433679 434604
436620 438190 439092 439378 439885 439941
440244 4032 7 440560 442313 443643 4445677
447351 447586 448735 449508 450532 450691
451081 451107 451928 452877 450566 455309
456250 455339 457096 458588 459313 459340
466628 466533 460712 460936 461263 462202
462474 462488 462607 464390 465271 465583
466650 467751 468481 468551 488806 468826
469205 469912 470470 471115 471633 472053
472578 472805 47427 474713 475620 475923
476894 476984 479427 048791 438274 483406
483659 484134 484245 484969 486315 487166
487211 487837 487892 488333 488354 489554
489906 451230 492598 492845 493580 494774
494887 495229.

Premie po zł. 50 — padły na nr. nr.
400150 400438 400453 400759 400870 400888
400951 401118 401193 401260 401449 401653
401720 402179 402336 402630 402830 402960
405549 403717 403778 404560 404778 405191
405338 405823 406065 404773 465191 405358
405823 406065 406303 406330 406490 404707
407461 407756 407944 408293 408542 408935
409708 410182 410415 410611 410627 411148
411379 411721 411793 412548 412565 412579
411721 41173 9412548 412565 412669 412662
412668 412691 413888 414218 414391 414958
415133 415436 415633 415634 415714 415918
416264 416531 416698 416720 416785 416812
416834 417148 417278 417790 417814 418219
418564 418796 418887 419330 419392 419422
419734 419897 420091 420158 420445 42111
421400 421419 421486 421707 421869 422057
422567 422770 422878 423177 423682 423760
423861 424179 422431 424818 424818 424989
424992 425224 425367 425412 425568 425733
425877 425861 426988 426998 427394 427337
428476 429314 429828 429925 430118 430119
430365 430832 451080 431678 432237 432515
432604 432629 432764 433175 433472 433766
433314 455932 436404 434376 434992 435059
435149 436549 437118 437335 437392 477466
437438 436763 457712 437888 438278 438566
438664 439707 439727 440400 431498 422395
432484 442714 442772 444336 444386 444841
445327 445392 445660 4458804 46194 4463
446965 447014 447259 448139 448573 448574
449423 449671 450132 450273 450935 451104
451349 451893 452133 452313 452333 452343
452540 452547 452703 452789 452940 453228
453455 454930 455188 485281 455369 456004
456777 457112 457134 157456 45791 453489
460420 460888 461487 461816 462081 462349
462521 462549 462742 463044 463358 465516
463599 463855 463965 463988 464104 165518
465875 465892 466131 466190 460190 466341
466945 467075 467397 467624 467629 467733
467813 467911 467927 467984 468039 468134
468136 486422 468480 468580 468846 469116
470531 471276 471463 417635 461713 471926
474951 475219 475600 475630 475870 467922
474115 474143 474280 474548 474800 474807
41968 472548 42772 472800 473859 437882
476101 467499 476617 467627 477463 478450
478500 479601 479173 479349 479432 479726
480217 480759 480829 480830 481116 181206
481392 489422 481926 482228 482404 582586
482542 482616 484340 483497 483251 483762
483907 448202 484034 484647 484790 484227
484396 485062 485542 485797 485859 486647
487445 487193 187230 487269 487533 487777
48782 488680 448134 489567 494825 490131
141089 491280 491802 491978 492131 492739
493177 493228 439694 494358 459729 496033.

Ogółem padło 545 premii na sumę 48300 zł. O wylosowanych premiach właścicieli książeczek są powiadomieni jisto wnie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkladów oszczędnościowych premiowanych serii 5 jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczkę, przyczym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii 5-ej grupy A, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł. 50.— 406,230, 453,265, 460,018.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 30 KWIETNIA.

30 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem Byka — która obdarzyła usposobieniem lekkomyślnym i wrażliwym, odczuwają tęsknotę do innego świata, cechuje ich sprawiedliwość, idealny pogląd na życie, natura ich jest nieco rozdwojona, ulegają wpływom dobrym i złym, lubią swobodne romansy. Związki małżeńskie zawierają dwukrotnie lub nawiązują kilka trwalszych stosunków miłosnych. Posiadają zdolności do matematyk, prawa jak również do muzyki, teatru i sztuki, lecz mało z takowych korzystają z powodu braków materialnych. Będą przeżywać jednocześnie dwie miłości, które przyczynią się do moralnych cierpień, przez co będą skłonni do samobójstwa lub będą dłuższy okres zniechęceni do życia. Po opanowaniu swoich skłonności, życie im się zmieni ku lepszemu, a dzięki energicznej pracy będą mieć możność żyć w spokoju i dostatku. Dzięki małżeństwu będą spokrewnieni z osobami wysoko postawionymi którzy ich poprą w pracy niezależnej i to da im możność dorobić się większego majątku.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 10, 17, 24, 31, liczby loteryjne 4 7 5 0 1.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia nóg, bólu stawów, zapalenia płuc i woreczka żółciowego, cierpią na reumatyzm, wystrzegać się przebywania w wilgoci.

W roku panowania planety Słońca, mogą być pewni swoich starań które przedsięwezmą i w tym czasie otrzymają niespodziewany spadek.

Z Zawiercia

Jubileusz 20-lecia istnienia

OCHOTNICZEJ STRAŻY W PRZECZYCACH

Stowarzyszenie ochotniczej straży pożarnej w Przeczycach, gminy Mierzęcice, pow. zawierciańskiego pod protektoratem starosty powiatowego Edw. Trznadla obchodzić będzie w dniu 8 maja br. jubileusz 20-lecia swego istnienia i uroczystość poświęcenia sztandaru.

O godz. 8 rano w kościele parafialnym w Targoszycach odprawiona będzie msza święta do św. Floriana patrona strażactwa i zostanie poświęcony sztandar. Od godz. 10 do 12.30 odbywać się będą dalsze uroczystości we wsi Przeczycach. Po południu odbędzie się zabawa.

Na uroczystość zarząd SOSP. zaprasza organizacje społeczne i zagłębian.

—:0:—

Z Kielc

Posiedzenie prezydium

KIELECKIEGO OKRĘGU OZN.

Pod przewodnictwem prezesa kieleckiego okręgu OZN, posła W. Długosza odbyło się posiedzenie prezydium okręgu Omówiono wyniki dotychczasowych prac obozu w kieleckim oraz ustalono program działalności na najbliższą przyszłość.

Poza tym członkowie prezydium dokonali podziału pracy w ten sposób, że przewodniczący poseł W. Długosz, poza kierownictwem ogólnym, zatrzymał sprawy wiejskie, wiceprzewodniczący okręgu poseł J. Kaczkowski sprawy miejskie, a wiceprzewodniczący, poseł A. Zubrzycki — sprawy świata pracy.

Szef OZN. mianował p. Henryka Kuca, dyrektora gimnazjum w Kielcach przewodniczącym komisji weryfikacyjnej okręgu kieleckiego OZN.

Wielki przemyt

NARZĘDZI POMIAROWYCH.

Funkcjonariusze władz celnych i Straży Granicznej przeprowadzili iklkadziesiąt rewizji w sklepach i hurtowniach z narzędziami pomiarowymi w Warszawie Łodzi, Krakowie, Katowicach, Lwowie, Lublinie, Kowlu i Poznaniu.

Rewizje te były zarządzone na skutek wykrycia masowego przemytu precyzyjnych narzędzi pomiarowych t. zw. suwmiarek.

W związku z wykryciem przemytu pociągnięto do odpowiedzialności właścicieli kilkunastu firm, korzystających z usług przemytników.

—888888—

SPORT

Przed występem

ANGIELSKICH PIŁKARZY NA ŚLĄSKU.

Sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Śląska a leaderem ligi angielskiej Wolver hampton Wanderes, który zostanie rozegrany w dniu 18 maja br. na Stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach — wywołał w całym kraju nienotowane w kronikach sportowych Polski zainteresowanie, Śląski OZPN, który jest organizatorem wypadł jak najokazalej.

Spodziewany jest przyjazd kilkudziesięciu tysięcy sportowców z całej Polski. Liga popierania Turystyki w porozumieniu ze Śl. OZPN uruchamia szereg pociągów popularnych. Pociągi takie przybędą: z Gliwic, Bytomia, Tarnowskich Gór, Bielska, Rybnika, Oświęcimia, Krakowa Częstochowy, Zawiercia. Jak się dowiadujemy pociągi popularne mają również przybyć z Warszawy, Poznania i Łodzi.

Ze względu na bardzo drogie koszta sprowadzenia Anglików na Śląsk, ceny biletów będą cośkolwiek większe niż na innych meczach reprezentacyjnych na Śląsku. W każdym bądź razie przyznać należy, że oglądanie gry Anglików i to Wolverhammton jest warte o wiele więcej niż kadży przeciętny mecz. Ceny biletów wstępu są następujące:

Trybuna w przedsprzedaży zł. 5, — przy kasie na Stadionie zł. 6;

Loża w przedsprzedaży zł. 6, przy kasie na Stadionie zł. 7;

Miejsca siedzące przed tyrbunami 3,50 zł. w kasie zł. 4.50.

Miejsca na bieżni w przedsprzedaży, zł. 2,50, w kasie na Stadnionie zł. 2,50.

Występ angielskich piłkarzy

POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Dnia 22 maja w Krakowie miał się odbyć sensacyjny mecz piłkarski Preston Nardhend i reprezentacji Krakowa. Tymczasem dotychczas zarząd krakowskiego okręgu nie otrzymał potwierdzenia warunków od związku węgierskiego który w tej sprawie prowadzi pertraktacje i występ angielskich piłkarzy znalazł się pod znakiem zapytania.

W tej sytuacji zarząd okręgu krakowskiego najprawdopodobniej powróci do poprzedniej koncepcji i ukończy pertraktacje z belgijską drużyną „Czerwonych diabłów" (Diables rouges). Spotkanie z Belgami odbyłoby się w dniu 22 maja, a nie 26, jak poprzednio projektowano.

Trener Sztamm — opiekunem

BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI EUROPY.

Niemieckie Biuro Prasowe donosi, że międzynarodowy amatorski związek bokserski mianował trenera polskich bokserów, p. Sztamma, opiekunem bokserskiej reprezentacji Europy, która 18 maja w Chicago rozegra spotkanie ze Stanami Zjednoczonymi.

Pro–ram rozgrywek piłkarskich o puchar Polski

Ustalony został przez PZPN. program rozgrywek piłkarskich o puchar Polski im. Pana Prezydenta Rzplitej. Pierwsza runda odbędzie się 22 maja według następującego programu: Wołyń — Stanisławów, Polesie — Warszawa, Białystok — Wilno, Zagłębie — Łódź, Pomorze — Poznań, Lublin — Lwów.

Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu. Drużyny zeszłorocznych finalistów Krakowa (zdobywca pucharu z roku 1936) i Śląska (zdobywca pucharu z roku 1937) wchodzą automatycznie do ćwierćfinałów. Ćwierćfinały odbędą się 7 sierpnia według nast. planu: mecz A: zwycięzca meczu Wołyń — Stanisławów przeciwko Krakowowi. Zwycięzca meczu Białystok — Wilno przeciwko zwycięzcy meczu Polesie — Warszawa. Zwycięzca meczu Pomorze—Poznań przeciwko zwycięzcy meczu Zagłębie — Łódź. Zwycięzca meczu Lublin — Lwów przeciwko Śląskowi. Półfinały odbędą się 18 września a mianowicie: zwycięzca meczu B — zwycięzca meczu A. zwycięzca meczu D — zwycięzca meczu C. Finał rozegrany zostanie 11 listopada w dniu święta niepodległości.

HUMOR

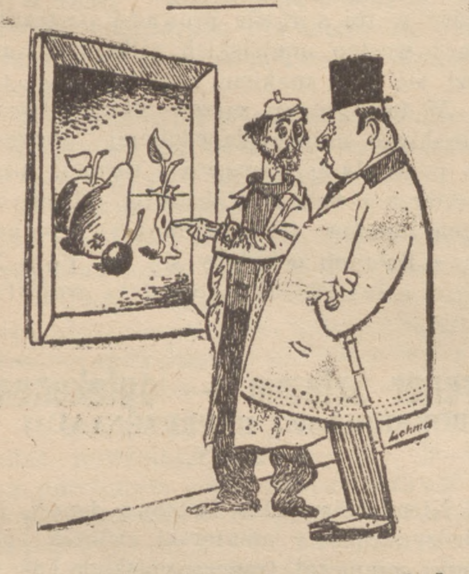
OBLICZENIE.

— Dlaczego dopisujesz na kopercie li stu do Janka „do rąk własnych".

— Chcę, aby przeczytała go jego żona!



— Rób tak, jakbyś nie nie słyszał. To jest właśnie pan Kowalewski z naszego pensjonatu, który chciałby nawiązać z nami bliższą znajomość.



Podczas malowania obrazu byłem głodny, więc zjadłem to jedno jabłko.

Numer akt. Km. 1012/37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go maja nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1938 r o godz. 10 w Olkuszu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publiczne go przetargu należącej do dłużnika Berka Przechackiego i s-ców Chwuli Przechackiej nieruchomości, położonej w mieście Olkuszu przy ul. 3-go maja, składającej się z placu o przestrzeni 39,25 sążni kwadr. oraz znajdujących się na tym placu zabudowań: 1) domu jednopiętrowego z kamienia o 9 ubikacjach, sieni, klatce schodowej i piwnicy. 2) budynku jednopiętrowego z kamienia, posiadającego 3 komórki i ustępy, 3) komórki drewnianej i 4) śmietnika betonowego, mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczoną Nr. 215.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 11.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 8250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1100,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go maja nr. 33.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 27 kwietnia 1938 r.

Urząd Skarbowy w Zawierciu

w myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25.6. 1932 r. (Dz. U. R. P. N. 62, poz. 580) podaje do publicznej wiadomości, że dn. 4 maja 1938 r. od godz. 9 do 18-ej w majątku Rokitno Szlacheckie (Łazy) odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości należących do sp-ów Lucyny i Michała Poleskich, a mianowicie: a) 1. 2 krowy maści czarnej i czerwonej oszacowane na zł. 170.—, 2. 4 konie (różnej maści oszacowane na zł. 470.—, 3. bryczka dwukonna oszacowana na zł. 80.—, 4. sanki oszacowane na zł. 40.—, b) 1. 616 sztuk sosen a zł. 1.30 oszacowane na zł. 800.— 2. 45 mtr. sześc. szczap sosnowych oszacowane na zł. 130.—. 3. 5 mtr. sześc. papierówki oszacowane na zł. 50 . Zajęte przedmioty pod a) można oglądać w majątku s-ców Lucyny Poleskiej w Łazach zaś pod b) w lesie „Mitręga" koło Hutek.

w/z Naczelnika Urzędu Skarbowego
(—) Mgr. A. SUCHAN.

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę około 3.700 m. sześc. kamienia łamanego (licak), dolomit lub twardy wapień, o strukturze zwartej i masie jednolitej, słabo nasiąkliwej, odporny na działanie wody chemicznie zanieczyszczonej odpływami przemysłowymi.

Dostawa kamienia winna być uskuteczniona suksesywnie w ciągu miesięcy 15 maja — 15 sierpnia 1938 r. na plac budowy rzeki Pogorii.

Informacji można zasięgać w biurze Zarządu Miejskiego (Wydział Gospodarczy w godzinach urzędowych 9—13) gdzie również są do wglądu warunki ogólne dostawy.

Oferty należy składać w zamkniętych zalakowanych kopertach pod adresem Zarządu Miejskiego z napisem „Oferta na dostawę kamienia" wraz z dołączeniem kwitu na wpłacone do kasy miejskiej wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej, w terminie do dnia 13 maja 1938 r. godz. 10-ej rano. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

Prezydent miasta
T. TRZĘSIMIECH.

Dąbrowa G., dnia 26 kwietnia 1938 r.

Wydawca: Helena Mausiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.